

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 5 maja 1933 r.

Nr. 102

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Z. S. R. R. — Polska a Litwa. — Polska a Mała Ententa. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna i polityka zagraniczna Niemiec. Niemcy a państwa bałtyckie. — Sytuacja międzynarodowa. Rewizjonizm. Stany Zjedn. A. P.—Sprawa rozbrojenia.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

W uzupełnieniu znanych z depesz głosów prasy zagran. o rozmowach polsko-niemieckich w Berlinie podajemy poniższe streszczenia:

*Deutsche Tageszeitung* 4.V pisze, że oświadczenie kanclerza Hitlera, złożone wobec posła polskiego Wysockiego, iż rząd niemiecki najściślej trzymać się będzie istniejących traktatów pokojowych, wywołało wielkie wrażenie nie tylko w Niemczech lecz i w całym świecie. W Paryżu snują stąd daleko idące przypuszczenia i nawet mówi się o niemieckiej „propozycji pokojowej” skierowanej do Polski i o nowej fazie stosunków polsko-niemieckich. W rzeczywistości zaś, pisze dziennik, chodziło tylko o okazanie pokójowości przez rząd narodowy Niemiec i przez to odparcie twierdzeń o rzekome dążeniu Niemiec do wojny. Przez ten krok chciał rząd niemiecki usunąć naprężenie, istniejące między obu krajami i przeszkodzić tworzeniu się panicznego nastroju, co mogłoby pociągnąć nieobliczalne następstwa. Chodzi więc tutaj o zapobiegawcze wystąpienie w interesie pokoju światowego, a także o ostateczną próbę stworzenia koniecznych warunków dla konferencji rozbrojeniowej i dla światowej konferencji gospodarczej. Czy oprócz tego da się na stałe poprawić stosunki polsko-niemieckie, to ze względu na dotychczasowe liczne doświadczenia oraz ze względu na nastawienie Polski do Niemiec wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą. Rząd niemiecki, zdaniem dziennika, okazał daleko idącą pojednawczość, a jeżeli chodzi o rewizję traktatów, to Niemcy chcą przeprowadzić ją na drodze pokojowej w oparciu o Ligę Narodów (paragr. 19 paktu).

*Frankfurter Ztg.* 4.V w koresp. z Berlina podaje komunikat urzędowy o rozmowie posła Wysockiego z kanclerzem Hitlerem i zaznacza, że przedmiotem rozmowy były nie tylko pewne ostatnie wypadki, lecz i sprawy zasadnicze, dotyczące stosunków obu krajów.

*Neue Freie Presse* 4.V donosi z Berlina: Komu-

nikat rządu niemieckiego w sprawie konferencji między posłem Wysockim a Hitlerem komentowany jest w Berlinie jako posunięcie skierowane przeciwko twierdzeniom polskim, jakoby ze strony niemieckiej zanosilo się na złamanie traktatów. Konkretnie oświadczenie niemieckie zostało złożone w tym celu, aby położyć kres tego rodzaju twierdzeniom. W d. c. dziennik cytuje w kor. z Paryża wywody „Petit Parisien”.

*Vossische Ztg.* 3.V pisze, że w ostatnich dniach zaznaczył się znaczny przyrwył uchodźców z polskiego Górnego Śląska, przeważnie młodych robotników, którzy „musieli opuścić swoją ojczyznę pod nacijskim teroryzowaniem mniejszości niemieckiej”. Dziennik zaznacza, że akcję przeciwniemiecką rozwija najsilniej Związek powstańców śląskich, którzy nadzorują szkoły mniejszości niemieckiej, a nawet nabożeństwa niemieckie i zapisują uczestników tych nabożeństw.

*Neue Freie Presse* 3.V zamieszcza w depeszy z Warszawy informacje o przebiegu uroczystości 3-go maja w Polsce. Dziennik zaznacza, iż w tym roku zainteresowanie opinii koncentrowało się specjalnie na Górnym Śląsku w związku z rocznicą trzeciego polskiego śląskiego powstania. Według depeszy, w odezwach, wydanych z powodu uroczystości, znajdują się ostre zwroty antyniemieckie.

### POLSKA A Z. S. R. R.

*Völkischer Beobachter* 4.V w koresp. z Warszawy pisze, że sowiecka delegacja handlowa była w Warszawie uroczystie przyjmowana i brała udział w paradzie wojskowej, urządzonej w święto narodowe 3 maja. Dziennik wspomina, że agencja „Iskra” ogłosiła wywiad z przewodniczącym delegacji Bojewem i że prasa polska przywiązuje do pobytu delegacji sowieckiej szczególne znaczenie. Jeżeli się weźmie pod uwagę wizytę posła Owsiejnki u marsz. Piłsudskiego, wszystko to nabiera szczególniejszego znaczenia politycznego, którego nie należy przeoczyć



ani niedoceniać. Dziennik sądzi, że główny punkt ciężkości rozmowy Owsiejnki z Marszałkiem leżał raczej w dziedzinie politycznej, niż gospodarczej. Dziennik podaje te wiadomości pod nagłówkiem „Polskie nadzieje na zbliżenie do Sowietów”.

*Germania* 4.V w koresp. z Warszawy p. n. „Rosijsko-polskie zbliżenie” podaje za ag. „Iskra” oświadczenia przewodniczącego sowieckiej delegacji handlowej Bojewa oraz wiadomość o wycieczce posła Owsiejnki u marsz. Piłsudskiego. Prasa polska — pisze koresp. — ze względu na trudności finansowe Sowietów proponuje wymianę towarową.

### POLSKA A LITWA.

*Rytas* 3.V w obsz. notatce p. n. „Kowieńskie korespondencje dla Warszawy i Pragi” informuje o jednoczesnym ukazaniu się w „Kurjerze Porannym” i „Narodnich Listach” artykułu goszczącego w Kownie polskiego dziennikarza, Wł. Mergela, na temat: „Od Auszry do Encyklopedji”.

„Rytas” podkreśla, że artykuły Wł. Mergela odznaczają się nie tylko przychylnością, ale nawet przyjaźnią dla Litwy. Dziennik cytuje niektóre ustępy wymienionego na wstępie artykułu, podkreślając, że jego autor, Wł. Mergel jest bodaj pierwszym, który odważył się w prasie polskiej przypomnieć narodowi polskiemu, że już za czasów „Auszry” Polacy przejawili swą nieprzychylność wobec naturalnych i słusznych odrodzeniowych dążeń narodu litewskiego, która to nieprzychylność posunęła się z czasem aż do „zagarnięcia w drodze przemocy” Wilna, co wyko-pało między obu narodami przepaść nie do przebrnięcia. W d. c. „Rytas” zwraca uwagę na pogląd Wł. Mergela, wg. którego kierowany przez Polaków pod adresem Litwinów zarzut „moskalofilstwa” i „germano-filstwa” jest niesłuszny i pisze: „Mimo, iż jest to spóźnione, nie zaszkodziłoby jednak by Polacy pomyśleli o tem jeszcze i dzisiaj. Dlatego też za to przypomnienie nie tylko my, lecz i Polacy winni być wdzięczni dr. Mergelowi”. W końcu dziennik podkreśla, że

informowanie przez tego dziennikarza polskiego społeczeństwa Polski i Czechosłowacji o rzeczywistym stanie litewskiej kultury narodowej jest zdrowym objawem.

*Lietuvos Aidas* 3.V w stałej, ostatnio zapoczątkowanej rubryce p. n. „Wilno” informuje, że „Dziennik Wileński” i „Ilustrowany Kurjer Codzienny” umieszczają w d. c. zmyślane rzekomo wiadomości o Litwie, mające na celu poniżenie narodu litewskiego. „Lietuvos Aidas” oburza się zwłaszcza z powodu umieszczenia przez „Dziennik Wileński” artykułu J. von Obsta, w którym autor dowodzi, że na Litwie odbywa się obecnie niemniejsze prześladowanie ludności, niż to było za czasów znanych prześladowań niewinnej ludności litewskiej przez Rosję carską.

*Neue Freie Presse* 3.V w depeszy z Warszawy informuje za dziennikami polskimi o wzmożonej w ostatnich tygodniach litewskiej agitacji na Wileńszczyźnie.

### POLSKA A MAŁA ENTENTA.

*Neue Freie Presse* 4.V zamieszcza koresp. z Belgradu p. n. „Polens Beitritt zur Kleinen Entente herzlich ersehnt”. Korespondent, zaznaczając, iż wielokrotne zabiegi Belgradu o uzyskanie przyłączenia się Polski do Małej Ententy znalazły znaczący oddźwięk w artykule „Narodnej Obrany”, cytując ustępy artykułu, odnoszące się do Polski.

„Narodna Obrana” pisała m. in.: z okazji ataku rewizjonistycznego przekonano się znowu o znaczeniu i ważności Polski. Wobec tego jest zupełnie naturalne, że oficjalne przyłączenie się Polski do Małej Ententy jest serdecznie pożądane, gdyż w obecnych warunkach możliwie najściślejsza współpraca narodów słowiańskich jest szczególnie potrzebna nie tylko ze względów politycznych, ale i kulturalno-gospodarczych. Korespondent twierdzi, iż zagadnienie stosunków Polski z Małą Ententą odegra dużą rolę w najbliższym zebraniu Małej Ententy, które odbędzie się w Pradze.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. NIEMCY A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Völkischer Beobachter* 4.V w koresp. z Londynu pisze, że agitacja Żydów przeciwko odradzającym się Niemcom prowadzona jest nadal; dowodem tego jest rozesłana posłom parlamentu angielskiego karykatura Hitlera, jadącego na osle, a tym osłem ma być naród niemiecki. Najbardziej dziwnym objawem tej propagandy jest, zdaniem dziennika, to, co uczynili Żydzi wspólnie z Polakami, a mianowicie „Daily Express” zamieścił podane przez P. A. T. zestawienie „tak zwanych skarg rządu polskiego na rzekome złe traktowanie polskich Żydów w Niemczech”. Londyńscy Żydzi również zwrócili się do komisarza Rostinga z żądaniem, aby w razie zwycięstwa narodowych socjalistów w wyborach gdańskich, które odbędą się 28 maja, Żydzi gdańscy zostali zabezpieczeni. Dziennik podkreśla, że naogół w prasie angielskiej osłabła akcja przeciwniemiecka w sprawie Żydów, lecz trwa nadal propaganda francusko - polsko - żydowska pod hasłem, że Niemcy zbroją się do wojny i będzie to wymagało dłuższych wysiłków ze strony Niemiec, aby przekonać angielskie społeczeństwo, że Hitler pragnie pokoju.

*Journal des Débats* 3.V w art. P. Bernus'a twierdzi, że Hitler znalazł się w trudnym położeniu, kiedy w swem przemówieniu stanął wobec społecznej części swego programu. Musi się on, mimo wszystko, liczyć z ciężkim przemysłem, a program społeczny hitlerowców jest zbliżony do bolszewizmu. Dlatego właśnie nie wspominał on nic, ani o upaństwowieniu banków i fabryk, ani o odebraniu ziemi obszarnikom. Mimo tych przemilczeń, które musiały rozczarować liczne zastępy hitlerowców, usposobionych rewolucyjnie, kanclerz wkroczył, siłą rzeczy, na drogę prowadzącą do kolektywizmu. Jeśli bowiem państwo zamierza rządzić w dziedzinie gospodarczej według własnej fantazji, miesza się do życia prywatnego obywateli, to uprawia ono socjalizm, chociażby nawet przeczyło temu. Hitler zwalcza marksizm, a jednocześnie posługuje się jego metodami.

*The Manchester Guardian* 2.V w art. specj. koresp. pisze, że jest rzeczą charakterystyczną dla regim'u hitlerowskiego, że było tylko kilka — i to bezbarwnych — oświadczeń w sprawie polityki zagranicznej. Nie zostało to spowodowane tem, że hitleryzm nie posiada zagranicznej polityki, powstało to raczej dlatego, iż hitleryzm nie widzi linii rozgrani-



czającej pomiędzy polityką wewnętrzną a zewnętrzną. Zewnętrzna polityka jest właściwie dalszym ciągiem polityki wewnętrznej. Gdy „puryfikacja” Niemiec i ich odbudowa zostaną uskutecznione, polityka wyjdzie z fazy wewnętrznej. Autor przechodzi następnie do omówienia w sposób b. szczegółowy poglądów Hitlera, zawartych w „Mein Kampf”, zastanawiając się nad niemieckim dążeniem do ekspansji. Korzystna może być dla Niemiec ekspansja na wschodzie. Hitler nie interesuje się kolonjami podzwrotnikowymi i tak też, jak się zdaje — Alzacja i Lotaryngia. Polityka wewnętrzna nie osiągnęła jeszcze swego celu, wobec tego zagraniczna polityka Niemiec narazie musi się ograniczyć do przymierzy. Hitler chciałby pozyskać jako sprzymierzeńców Włochy i W. Brytanię i izolować Francję. Gdy Hitler pisał „Mein Kampf” nie podał metody, w jaki sposób udałooby się osiągnąć taki rezultat. Dzisiejsze wypadki wykazują, że nadal nie posiada on tej metody.

*Daily Herald* 2.V pisze w art. wst., że świętowanie przez Hitlera i hitlerowców dn. 1 maja jest rzeczą b. znaczną. Oznacza ono drugą fazę „narodowo-socjalistycznej” rewolucji, fazy, która b. prędko musi doprowadzić w szybkim czasie do otwartego rozłamu pomiędzy hitlerowcami i nacjonalistami. Celem przymierza było wykorzystanie go przez każdą ze stron dla swoich celów. Obecny moment wykaże, czy je obliczenia były lepsze. Autor pisze, że wszelkie szanse są po stronie Hitlera.

*Lietuvos Žinios* 3.V w art. wst. p. n. „Bankructwo zagranicznej polityki hitlerowców” dowodzi, że politykę niemiecką spotyka cios za ciosem; największym z tych ciosów było — według dziennika — nieprzychylnie ustosunkowanie się Mussolini’ego do projektowanego przez Niemcy „Anschlussu” z Austrią, jak również do rewizjonistycznych zakusów niemieckich; wynikiem niepowodzeń zagranicznej polityki Niemiec jest ich całkowita izolacja a zarazem ostateczne bankructwo planów Hitlera. Dziennik wskazuje, że wymownym dowodem tego bankructwa jest nagła zmiana frontu Niemiec w odniesieniu do państw bałtyckich. Zmiana ta przypomina żywo znane przysłowie, że „tonący chwytą się brzytwy”, nie można bowiem inaczej wytłumaczyć zmiany dotychczas nieprzychylnego stanowiska Niemiec wobec projektowanego bloku państw bałtyckich na stanowisko nie tylko przychylne, ale idące aż do wystosowania pod adresem Litwy, Łotwy, Estonji a również Finlandji i Skandynawji propozycji zawarcia unji celnej z Niemcami. Dziennik podkreśla w końcu, że to ostatnie posunięcie Hitlera jest szczerze zbyt grubymi nićmi, by państwa bałtyckie i skandynawskie nie rozumiały, że propozycja unji celnej ma na celu podporządkowanie państw bałtyckich i skandynawskich hegemonji Niemiec; dlatego też — zdaniem dziennika — i na tym ostatnim froncie przegrana Hitlera wydaje się być przesądzona, bowiem dla państw bałtyckich i skandynawskich najlepszym wyjściem jest orjentowanie się w kierunku państw demokratycznych: Francji, Anglii i Stanów Zjedn. A. P.

*Prasa litewska* z 3.V podaje komunikat ag. „Elta”, informujący o notach rządu litewskiego, przesłanych ostatnio do rządów: łotewskiego i estońskiego, w sprawie porozumienia gospodarczego. Rząd litewski w notach swych proponuje pozostawienie w mocy obowiązujących dotychczas te trzy kraje układów handlowych, zastrzegając jednak poczynienie pewnych zmian

— w kierunku dogodnym dla każdej strony — w spisie towarów, w odniesieniu do których stosowane były cła preferencyjne.

Komunikat zaznacza na wstępie, iż rząd litewski w d. c. dba o utrzymanie dobrych stosunków gospodarczych ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

### SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. REWIZJONIZM. STANY ZJEDN. A. P.

*Journal des Nations* 4.V, omawiając zakulisową akcję delegata włoskiego bar. Aloisi, stwierdza, iż mierza on do odosobnienia Małej Ententy i Polski wśród państw nie należących do czterech wielkich mocarstw, aby wykazać, że ogół państw europejskich z wyjątkiem Małej Ententy i Polski nie jest wrogi projektowi dyrektorjatu europejskiego. Dziennik stwierdza pozatem, że podstawą akcji p. Aloisi’ego jest tekst projektu, opracowany przez Niemcy, a podkreślający jeszcze silniej tendencje rewizjonistyczne. Pakt czterech stanowiłby więc pewnego rodzaju porozumienie zasadnicze co do rewizji na wzór porozumienia zasadniczego co do równouprawnienia wojskowego z 11 grudnia r. ub.

*Corriere della Sera* 3.V, pisząc o doniosłości mających się rozpocząć w Waszyngtonie rozmów włosko-amerykańskich, przypomina oświadczenie min. Junga, udzielone Associated Press w dniu jego odjazdu do Ameryki. Jung mówił wówczas, iż świat potrzebuje odwagi i poparcia rzeczywistości, by odbudować się pod względem gospodarczym. Właśnie tego poczucia rzeczywistości brak było szefom wielu rządów. Związanie się ideologjami, które straciły już cały swój sens życiowy, i chęć obrony za każdą cenę starych a niemożliwych do utrzymania pozycji sprawiły, iż zagubiono poczucie całości i jedności celów i zadań. Trzeba, by poczucie rzeczywistości zwyciężyło. Przedewszystkiem zaś trzeba wyrzec się pewnych niebezpiecznych iluzji, przez które chce się na próżno uszytnić i zafiksować pewne uprzywilejowane pozycje — czy to polityczne czy gospodarcze.

*Uj Nemzetek* 4.V rozważa obecne ustosunkowanie się Włoch do Niemiec, twierdząc, że o ile Hitler będzie kontynuował swą politykę „Anschlussu”, to Mussolini jest zdecydowany zmienić swą orientację w kierunku współpracy włosko-polsko-węgiersko-austriacko-rumuńskiej.

*The Manchester Guardian* 2.V, omawiając w art. wst. posunięcia prez. Roosevelta, pisze, że niewątpliwie w swojej taktyce jest on oportunistą, jakim zresztą musi być wszelki taktyk. Nie oznacza to jednak, iż niema strategji poza taktyką. Autor pisze, że problemat amerykański jest właściwie problematem światowym w bardzo ostrej formie.

### SPRAWA ROZBROJENIA.

*Le Journal* 3.V w art. St. Brice’a twierdzi, że konferencja rozbrojeniowa jest na drodze zupełnego wykolejenia się. Niemcy zasypują konferencję projektami uzupełnień do planu Mac Donald’a, które mają na celu jedynie rozbrojenie innych. Wszystko to wykazuje jasno, że plan ten jest wprost niebezpieczny. Mimo protestu francuskich rzeczoznawców, popartego niezbitymi argumentami, komitet efektywów odrzucił tezę francuską, co oznacza, że Niemcom przyznane zostało prawo utrzymywania 305.000 żołnierzy, zamiast 200.000

